Należytość pocztowa opłacona gotówką. CENA 6 MAREK.

№ 12. Radomsko, niedziela 20 marca 1921 r. Rok 2.

GAZETA RADOMSKOWSKA

Tygodnik Polityczno-Społeczno-Ekonomiczny

WYCHODZI NA KAŻDĄ NIEDZIELĘ.

Cena prenumeraty: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową . 20 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Radomsko, ul. Kaliska 25.

Wielki dzień.

Dzień 20 marca 1921 roku pamiętny będzie po wszystkie czasy, bo ten dzień zadecyduje o potędze Polski. Jeśli w dniu dzisiejszym wpadnie do urn większość kartek z napisem: „Polska—Polen", to ten dzień będzie naprawdę **dniem wielkim**, stanie on obok dni **wiekopomnych zwycięstw**.

W dniu dzisiejszym każdy prawy Polak myśli o Śląsku, mówi o Śląsku, modli się o Śląsk. Wielcy Patronowie nasi i czyste duchy Piastów — prapraojców naszych łączą się dziś z nami w jednem pragnieniu: Śląsk do Polski!

Z niecierpliwością wyczekujemy wiadomości, jak wypadnie plebiscyt. Ze drżeniem chwytać będziemy pisma, w których pragniemy wyczytać: Śląsk nasz! A gdy po Polsce lotem błyskawicy rozejdzie się owa wieść radosna, to ten **Wielki** dla każdego chrześcijanina **Tydzień** stanie się podwójnie **Wielkim** dla każdego Polaka.

K.

Komu wierzyć? W jakim iść kierunku?

Cicho było na wsi za czasów rosyjskich, bo na każdego działacza narodowego było zwrócone pilne oko carskiego policjanta, a praca nad uświadomieniem ludu była surowiej karana niż złodziejstwo. Jeśli ktoś chciał działać w kierunku oświatowym, musiał to uczynić pod jakąś pokrywką. Nie mogąc założyć np. szkoły, zakładał ochronkę, w której dzieci uczyły się czytać, lecz robiło się ostrożnie, aby nie doszła wiadomość do władz, które bardzo były skore do zamykania wszelkich polskich instytucyj. W takich warunkach rzadko bywały zebrania, pogadanki czy kursy. Dziś zupełnie co innego. Są okresy, że zebrań jest aż za dużo, a od słuchania przemówień nawet głowa rozboli. Zdawaćby się mogło, że w ten sposób poziom oświatowy wzrośnie, że każdy będzie wiedział do czego ma dążyć, jakiemi środkami. Ale gdzie tam! Po kilku zebraniach, po wysłuchaniu kilkunastu mów niejeden ma jeszcze większe wątpliwości, niż przedtem. Dość często można słyszeć szczere zapytanie: komu wierzyć? Jedni twierdzą, że wtedy będzie dobrze, gdy się wszystko upaństwowi, drudzy — gdy nastanie rząd chłopsko-robotniczy, inni — gdy zgoda wewnętrzna i rozumne reformy i t. d. Mówią niektórzy bardzo ładnie, a wszyscy oświadczają, że są prawdziwymi przyjaciółmi. Komu tu wierzyć? W jakim iść kierunku? Zastanówmy się bliżej nad temi sprawami.

Jeśli mam do wyboru pomiędzy dwoma mówcami, to większe zaufanie wzbudzi we mnie ten, który pomiędzy nami mieszka stale, który zaznaczył się już pracą społeczną i to w dawnych ciężkich dla narodu czasach, który nie chce robić na nas interesu lub wyfigurować za nasze głosy. Przelotne ptaki, co to nie wiadomo, skąd przyszły, czem się dawniej zajmowały, o tych dobrze gadają, którzy im dobrze płacą — nie powinny mieć posłuchu. Może się zdarzyć, że przyjdzie do nas ktoś nieznany, ale jest polecony przez osoby pewne, przez miejscowych działaczy, to wtedy co innego. Jest rzeczą zrozumiałą, że ten, który pomiędzy nami stale mieszka, nie zaś tylko w czasie przedwyborczym, więcej się liczy z prawdą, bo skutki prędzej czy później się okażą i trzeba będzie się wytłomaczyć. Natomiast przybłęda miejsca nie zagrzeje, dziś tu, jutro tam, a później szukaj wiatru po polu.

Nie zawsze jednak da się zastosować powyższe rady, więc musimy sądzić mówcę według jego słów. Nie potrzeba dowodzić, że ten, który nie uszanuje Boga i Wiary, nie zasługuje też na nasze zaufanie, bo dla niego nic nie jest świętem, boi on się tylko kija i więzienia, więc od takich zdaleka. Trafimy czasem na ludzi, którzy o Bogu wspomną, żeby zdobyć sobie zaufanie, ale bij zabij na tę czy inną warstwę ludności — ci tyle warci co i pierwsi, bo nienawiść wręcz się sprzeciwia zasadom chrześcijańskim. Spotykamy się też z takimi, którzy całkiem dobry mają cel, np. podniesienie materjalne warst ubogich, ale dążą do tego niewłaściwemi środkami, nie oglądają się na to, co godziwe lub nie, więc kierują się w życiu zasadą pogańską: cel uświęca środki; jako chrześcjanie do nich należeć nie możemy. Może zgadamy się kiedy z takim, co krzywo patrzy na wszystkie dzisiejsze pomysły i reformy, chwali tylko dawniejsze czasy — jest to zacofaniec, konserwatysta, także szkodliwy, bo świat ma iść naprzód w swoim rozwo-

ju, a nie cofać się. Słuchajmy przeto ludzi, którzy głoszą zasady: ładu, porządku, zgody, dobrze obmyślanej i sprawiedliwej reformy — im wierzmy, a nie spotka nas zawód. Co prawda, nie będą oni nam obiecywali złotych gór, ani raju na ziemi, a natomiast powiedzą, że ciężką pracą trzeba dochodzić do dobrobytu, że nagle zmienić się wszystko nie może, jeśli to ma być coś dobrego i trwałego.

Krańcowości najczęściej są szkodliwe, a prawda jest pośrodku. Tak też jest i wśród stronnictw politycznych: jedne ciągną na lewo, drugie na prawo, ale najpożyteczniej pracują, idące drogą pośrednią. Jeśli wyobrazimy sobie machinę państwową jako wóz, a stronnictwa jako siłę pociągową, to nasza zasada dobrze się uwydatni. Czy wóz będzie silnie ciągnięty na lewo, czy naprawo, to na jedno wyjdzie, gdyż nie będzie się posuwał wprost do celu i napotka duże przeszkody, jak rowy i doły, nieraz się zachwieje, przewróci i uszkodzi i choćby nawet doszedł do celu, co jest bardzo wątpliwe, to po wielu przygodach i stratach zmarnowany, a może i niezdolny do dalszej podróży. Natomiast siły, ciągnące i popychające wóz — machinę państwową — drogą prostą, napotkają na wzgórza i doliny, zmęczą się nieraz bardzo, będą zmuszone odpoczywać, ale wóz będzie się posuwał bezpiecznie wciąż naprzód i naprzód.

Oby nasza Ojczyzna w swym postępie szła tą drogą środkową i pewną, oby miała na tej drodze jak najwięcej silnych pracowników,

Km.

Z SEJMU.

Wniosek nagły posła **Jana Szyszkowskiego, Brodziaka** i kol. z klubu N. Z. L. **w sprawie upaństwowienia gimnazjum pow. Radomskowskiego**, prowadzonego i utrzymywanego dotąd przez dyrektora Stanisława Niemca.

Ciężkie warunki bytu ludności robotniczej, małorolnej, urzędniczej i inteligencji powodują, że ludność ta nie może posyłać swych dzieci do szkół śriednch, ponieważ muszą płacić od dziecka od 1-ej klasy do 4-ej po 6 tysięcy, a od 4-ej do 8-ej po 8 tys., a w ostatnim czasie płaca się powiększyła podwójnie i nic dziwnego, że z ogólnej ilości 612 uczni, jacy uczęszczali do gimnazjum w Radomsku, pozostało zaledwie 240 i spodziewać się należy, iż i ta ilość w krótkim czasie się zmniejszy. Wobec tego podpisani wnoszą: Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się Rząd, a w szczególności Ministerstwo Wyznań Relig. i Oświec. Publ., aby jaknajprędzej przystąpiło do upaństwowienia szkół w powiatach, w których dotąd takowe nie zostały upaństwowione.

Aby Ministerstwo Wyzn. Relig. i Ośw. Publ. nie stosowało tych metod, jak dotąd, że w jednym powiecie są upaństwowione dwie szkoły, a w innych ani jednej. Aby Min. Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. do czasu nieupaństwowienia szkół wydało odpowiednie rozporządzenia dla szkół prywatnych o pobieraniu płac za nauczanie.

Wniosek odesłany został do Komisji Oświatowej.

Wniosek nagły posła Kotasa i kol. z klubu N. Z. L. **w sprawie sprzedaży drzewa z lasów rządowych, ziemi Piotrkowskiej.**

Bardzo przykre wrażenie zrobiło na ludności, mieszkającej w okolicach lasów rządowych ziemi Piotrkowskiej, nowe prawo, stosowane przez zarządy leśne, a utrudniające nabywanie i wywożenie drzewa. Wobec powyższego Wysoki Sejm uchwalić raczy: Wzywa się Rząd: aby drzewo było sprzedawane w całości, lub rzynane tylko to, które potrzebne kupującemu, i ażeby wyjaśnił, dlaczego drzewo jest sprzedawane po tak wysokich cenach.

Wniosek przesłany został do odpowiedniej komisji.

Interpelacja posła Mrożewskiego i kol. z klubu N. Z. L. **w sprawie stałych opóźnień w nadsyłaniu do kas powiatowych obligacyj pożyczki państwowej i patentów handlowych.**

Do wielu kas powiatowych naprzykład w **Noworadomsku** i innych nie dostarczono dotychczas obligacyj pożyczki państwowej, gdy tymczasem niektóre kasy powiatów sąsiednich, już dawno otrzymały, owe obligacje i dokonywują zamiany i wypłatę kuponów procentowych.

Nic więc dziwnego, iż zainteresowana w tej sprawie ludność, wiedząc o tem, że zamiana świadectw tymczasowych na obligacje już się dokonywa w sąsiedztwie, odnosi się wskutek tego z niedowierzaniem do pożyczki państwowej i nie bierze jej w tych rozmiarach, jakby należało.

Nadto nie dostarczono kasom powiatowym w porę patentów handlowych, wskutek czego kupcy otrzymują tymczasowo tylko zaświadczenia, które w przyszłości trzeba będzie zamienić na patenty oryginalne.

Z powyższych powodów zwracamy się z zapytaniem do Rządu:

1) Czy znany jest Panu Ministrowi Skarbu nienormalny stan rzeczy w kasach powiatowych?

2) Co zamierza uczynić, aby nareszcie usunąć panujący zamęt i przeciążenie pracą w kasach powiatowych?

Wniosek nagły posłów M. Moczydłowskiej i kol. z klubu N. Z. L.

Wysoki Sejm uchwalić raczy uzupełnienie artykułu 5 Ustawy z dnia 23 kwietnia 1920 r. o ograniczeniach w sprzedaży napojów alkoholowych następującym dodatkiem:

„Za wszelkie koncesje, które zostaną cofnięte restauratorom na zasadzie Ustawy, nie należy się żadne odszkodowanie".

Wiadomości z tygodnia.

Strajk rolny nie przyszedł do skutku. Niepowodzenie strajku powszechnego ostudziło zapały socjalistów do nowej próby. Rząd starał się o zażegnanię nowej klęski i doprowadził do rozpoczęcia rokowań między Związkiem ziemian, a trzema związkami robotników rolnych: Związkiem zaw. klasowym, „polskim" i „chrześcijańskim".

Zjazd dowborczyków odbył się w Warszawie w zeszłym tygodniu. Uroczyste posiedzenie, otwarte przez jenerała Józefa Dowbór-Muśnickiego, odbyło się w sali głównej magistratu, poczem odbyła się wspólna wieczerza, na którą przybył także Naczelnik Państwa z ministrem wojny Sosnkowskim. Wszystkie przemówienia były owiane duchem bratniej zgody, serdeczności i jedności całej armji polskiej.

Ministrem pracy i opieki społecznej na miejsce p. Pepłowskiego został mianowany inżynier Jan Jankowski, naczelnik wydziału w Głównym

urzędzie ziemskim w Warszawie.

Tabor kolejowy w Polsce wkrótce się zwiększy, gdyż Rada ambasadorów przyznała nam ostatecznie 481 lokomotyw niemieckich, przypadających z podziału taboru kolejowego byłej dzielnicy pruskiej. Z tej liczby 354 lokomotyw mają być wydane natychmiast, a reszta 127 w miarę ukończenia reperacji.

Jasna Góra urządziła w dniu 13 bm. na intencję pomyślnego rozstrzygnięcia plebiscytu uroczyste nabożeństwo. Wzięła w niem udział ludność Częstochowy i okolicy, a także stowarzyszenia i instytucje ze sztandarami i godłami, któremi przyozdobiono stare bastjony twierdzy jasnogórskiej.

Prezydent gabinetu hiszpańskiego Dato, został skrytobójczo zgładzony. Dokonano szeregu aresztowań podejrzanych osób, pomiędzy którėmi jest wielu socjalistów. Dato jest trzecim prezydentem rady ministrów, który padł ofiarą swoich obowiązków.

W sprawie ziemi wileńskiej komisja do spraw zagranicznych uchwaliła kilka rezolucyj, na zasadzie których Rząd dał odpowiedź Lidze Narodów. Komisja wypowiedziała się jasno, że Polska —w oczekiwaniu urzędowego ustalenia woli ludności miejscowej— uważa za nienaruszone swoje prawa do Ziemi Wileńskiej, oparte tak na wielowiekowem współżyciu w dobrowolnej unji, jak na fakcie wyzwolenia jej krwą żołnierza polskiego z niewoli bolszewickiej, jak wreszcie na wielokrotnie wyrażonem pragnieniu olbrzymiej większości ludności tej ziemi pozostania w nierozerwalnej łączności z Polską.

Niemcy nie chcą zgodzić się na wypłacenie odszkodowania w wysokości oznaczonej przez Koalicję. Minister spraw zagranicznych Simons zdał sprawozdanie w parlamencie z czynności delegacji niemieckiej w Londynie. Po wypowiedzeniu się w tej sprawie przedstawicieli stronnictw uchwalono następujący wniosek: „Parlament aprobuje postępowanie rządu Rzeszy i woli odrzucić warunki ustalone w Paryżu i Londynie, niż podjąć się wykonania żądań przekraczających możność państwa". Wobec oporu Niemiec państwa sprzymierzone rozszerzą granice okupacji i użyją środków, aby słuszne wymagania znalazły uznanie.

Konferencja w Rydze zbliża się do końca i są wszelkie widoki na podpisanie traktatu pokojowego, gdyż bolszewicy nie stawiają zbytnich przeszkód, a nawet wykazują dążenia do szybkiego załatwienia tej ważnej sprawy. Urzędowo donoszą, że pokój będzie podpisany 18 b. m.

O kontrrewolucji w Rosji nadchodzą dalsze wiadomości, lecz często zupełnie sprzeczne. To jest pewnem, że bolszewikom nie udało się jeszcze zgnieść powstania i że obecne położenie sprawia im dużo trudności. Z rozmaitych depesz daje się wyczuć, że powstańcy nie mają jednego kierownictwa, dla tego też jest bardzo możliwe stłumienie powstań przez bolszewików, którzy są zorganizowani.

Na Górnym Śląsku spotkał Niemców zawód, bo ich emigranci przybywają w małej ilości, to też musiano odwołać dość dużo pociągów, któremi niema kogo przewozić. Obliczają, że choćby w ostatnich dniach tygodnia zwiększyła się liczba emigrantów, to jednak nie przekroczy ona cyfry 100 tys. Niemcy, przewidując klęskę, w dalszym ciągu wycofują tabor kolejowy.

Rząd litewski zawiadomił swojego przedstawiciela w Londynie, że zgadza się w myśl propozycji Ligi Narodów na wszczęcie rokowań bezpośrednich w Brukseli z przedstawicielami rządu polskiego.

Traktat z Rumunją będzie w całości przedstawiony Sejmowi do zatwierdzenia i wtedy dowiemy się, jakie korzyści nam zapewnia i czem nas wiąże. Dziś już można wnosić z pogłosek, krążących w sferach politycznych, że traktat otwiera przed nami wielką przyszłość handlową i wpłynie bardzo korzystnie na nasz rozwój gospodarczy.

Ostateczne głosowanie nad całością projektu Konstytucji wyznaczono na 17 b. m. Z okazji uchwalenia Konstytucji odbedzie się w calem państwie uroczystości.

Wiec Thugutowców w Radomsku.

W niedzielę dn. 13-go marca w Radomsku na placu przed „Kinemą" odbył się wiec partji „Wyzwolenie". Stronnictwo to ściągnęło na wiec ten zwolenników swoich z całego powiatu. Ponieważ w niedzielę odbyło się sprawdzenie dwuch roczników popisowych, więc przybyło i dużo włościan ciekawych. Na wiec zjechał sam Thuguti, były minister rządu lubelskiego-socjalistycznego, poseł Waleron i wielu innych mówców z pod znaku Thugutta. Na przewodniczącego wiecu zaprosił p Thugutt p. M. Gawęckiego, nauczyciela z Kamińska, w prezydjum zaś zasiadło oprócz przewodniczącego kilku włościan i p. Dukwicz zastępca starosty.Wielu wyrostków usadowiło się na dachach około „Kinemy"; p. Janczur i Granek, którzy to panowie mają posady w stronnictwie „Wyzwolenie" zajęli miejsce na balkonie „Kinemy". Pierwszy przemówił p. Thugutt.

W długiej swojej mowie ostro krytykował politykę rządu naszego tak wewnątrz kraju, jak i nazewnątrz. Tak wielce zasłużonego męża, jakim jest dla Polski Paderewski, porównał z lokajem, mówiąc, iż umie się tylko p. Paderewski kłaniać po lokajsku, a nie prowadzić politykę zagraniczną; również zarzucał że minister spraw zagranicznych Sapieha wyciera tylko fotele zagranicznych dyplomatów i nic więcej. Czyżby p. Thugutt zapomniał już o wielkich zwycięstwach naszej dyplomacji za granicą, jako to: zawarcie sojuszu z Francją i Rumunją, dzięki któremu Polska pozyskała sprzymierzeńca na południowo wschodzie i zachodzie; odrzucenie przez konferencję w Londynie w kontrpropozycji niemieckiej warunku, aby Górny Śląsk pozostał przy Niemcach, przez co prastare bogate ziemie Śląskie powrócą do Polski.

O polityce wewnątrz kraju mówił p. Tugut, że są wielkie nieporządki. A któż to robi te nieporządki?. Wszak to towarzysze socjaliści i tugutowcy wycofali z rządu w Warszawie swoich ministrów pp. Daszyńskiego i Poniatowskiego, a później strajki i zaburzenia w kraj zaczęli wywoływać i to w chwili tak poważnej, kiedy rokowania pokojowe dobiegają do końca, i za parę dni ma się odbyć plebiscyt na Górnym Śląsku. Jest to chwila,w której Polska musi skupić wszystkie swoje siły do ostatniego zwycięstwa, a ci panowie chcieli rozbić Sejm i Rząd, zapewne po to, aby wrogowie znowu zewsząd runęli na Polskę. Nie, panowie, tak się Polski nie buduje! Rząd jednak wsparty przez dwa silne stron-

nictwa w Sejmie: Narodowe Zjednoczenie Ludowe i Piastowców kres nareszcie temu położył, militaryzując kolej i wprowadzając doraźne sądy dla wichrzycieli, które to zarządzenia wszyscy zdrowo myślący obywatele przyjęli z zadowoleniem i wyrazili uznanie Rządowi za okazanie tyle mocy i siły. P. Thuguttowi taki Rząd się nie spodoba.

Mówił, iż Rząd powinien być ludowo-robotniczy. A toć przecież obecny premjer Witos jest chłopem z krwi i kości, tylko oświeconym.

Mówił p. Thugutt, iż nie mamy mocnej armji i znów widać zapomniał o tem, że to nasza armja rozbiła hordy bolszewickie pod Warszawą. Drugi przemawiał poseł Waleron, również krytykując Rząd. Następnie przemówił p. Lechowski z Narodowego Zjednoczenia Ludowego, podkreślając konieczność uchwalenia przez Sejm Senatu.

Lecz wtedy, na dany znak z balkonu ci, którzy celowo rozstawieni byli wśród słuchających, poczęli krzyczeć tak, że p. Lechowski mówić nie mógł. Przemówił więc drugi mówca z Narodowego Zjednoczenia Ludowego, p. Tkacz, gospodarz ze wsi Gowarzewa, lecz i temu wichrzyciele mówić nie pozwolili. Następnie przemówił obywatel Czech z Piotrkowskiego, który się mianuje piastowcem w Piotrkowskiem, a w Radomsku znów tugutowcem. Po nim zabrał głos p. A.Szwedewski, nauczyciel z Gimnazjum w Radomsku. W krótkich słowach wskazał na doniosłość chwili, jaką Polska przeżywa, na zwycięstwa, które kraj odniósł, na zasługi, jakie w tym dziele położył Rząd obecny i z jak nieugiętą wolą zmierza do ostatecznego zwycięstwa, którem będzie zawarcie pokoju, przyłączenie Górnego Śląska i Wileńszczyzny do Polski.

P. Granek z Wyzwolenia począł przerywać mówcy, na znak ten rozstawieni krzykacze poczęli przeszkadzać, co widząc mówca przerwał przemówienie mówiąc, iż p. tugutowcy boją się, aby naród nie usłyszał słowa prawdy i dla tego mu przeszkadzają, lecz niech wiedzą o tem, że naród wcześniej czy później słowa prawdy się dowie. Tak, p. A. Szwedowski, nauczyciel znany jest z prac oświatowych w powiecie i wiele zasług położył przy uświadomieniu szerokich mas ludu naszego i słowa jego są cenione, więc dlatego mu przeszkadzali tugutowcy.

Po nim mówił p. Granek, następnie socjalista p. Sarankiewicz, który zakończył swoje przemówienie okrzykiem: „Precz z Senatem! Niech żyje rewolucja! Tugutowcy okrzyk ten powtórzyli i mówcę długo oklaskiwali, z czego wynika, że towarzysze socjaliści i obywatele tugutowcy jednakowo myślą, bo i jedno, jak widać było, robią.

Ale, jak powiedział mówca Szwedowski, nasz gospodarz, powróciwszy do domu, dobrze to sobie w głowie rozważy i odróżni ziarno od plewy.

Uczestnik wiecu.

KRONIKA.

Uroczystość narodowa. W dniu 19 marca, w uroczystość św. Józefa, z racji imienin Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego odbędzie się obchód narodowy. Na całość złożą się, o g. 10 msza św. polowa na rynku, defilada wojsk, pochód ogólny, ustawienie się przed magistratem dla wysłuchania przemówień, rozwiązanie pochodu. W uroczystości wezmą udział ze sztandarami wszystkie cechy, organizacje i szkoły.

Organizacyjne zebranie Cechu Rymarsko-Siodlarskiego odbyło się w Resursie Rzemieślniczej pod przewodn. w zastępstwie przedstawiciela Municypalności p. Ig. Karpińskiego, przy asyście pp. F. Kamińskiego i S. Jaworskiego, sekretarzował p. B. Karpiński. Na wstępie p. M. Świderski, inicjator założenia Cechu, przedłożył sprawozdanie z prac przedwstępnych, tyczących się powstania Zgromadzenia Rymarzy i Siodlarzy, poczem szeroko omówił Ustawę o Zgrom. Rzem. z 1816 r. obowiązującą cechy, zebrani przyjęli do wiadomości i wyrazili serdeczne podziękowanie p. M. Świderskiemu za trudy i prace położone przy zorganizowaniu nowej placówki, tak niezbędnej dla rozwoju kunsztu rymarskiego.

Postanowiono pobierać opłatę do kasy cechowej przy wyzwolinach na mistrza 1000 mk., na czeladnika 350 mk., wpis ucznia 100 mk., niezależnie od tego mistrzowie opłacać będą składki roczne w wysokości 400 mk. płatnych ratami kwartalnemi. Zdecydowano wystąpić do Min. Przem. i Handlu o zwiększenie porcji węglowej miesięcznej dla zakładów rymarskich z wydawaniem bez ograniczenia w sezonie letnim. Postanowiono zwrócić się z odpowiedniem podaniem do Urzędu Skarbowego, by świadectwa przemysłowe (patenty) wydawane były tylko właścicielom zakładów, posiadającym dyplomy mistrzowskie, by tym sposobem fuszerstwu położyć tamę. Zebrani mistrzowie powołali jednomyślnie na Starszego Cechu p. Ign. Karpińskiego, zaś na podstarszego p. St. Kruszyńskiego. Należy dodać, iż p. Kruszyński przyczynił się też wiele do zorganizowania tegoż Cechu, za co koledzy po fachu wyrazili mu podziękowanie.

Wyznaczony został dzień 3 kwietnia na wpisy i wyzwoliny na mistrzów, kandydaci winni przedtem zgłosić się po informacje do podstarszego p. Kruszyńskiego St. (ul. Brzeźnicka № 6.) Na zakończenie zebrani wyrazili uznanie Redakcji „Gazety Radomskowskiej" za jej kierunek i stanowisko w sprawach ogólno narodowych, które w całości odpowiadają ich dążeniom i są wyrazicielką ich przekonań.

Odmowa. Posiadacze broni (rewolwerów) są w prawdziwym kłopocie, gdyż starostwo bardzo wielu odmówiło zezwolenia na podstawie rozp. wyk. Min. Spraw Wewnętrznych z d. 21/V z. r., i braku koniecznej potrzeby. Zainteresowani wnieśli rekursy do Województwa w Łodzi.

Z Bursy. Dla wychowanków Bursy im. T. Kościuszki w Radomsku złożyli ofiary: Ks. prefekt Kmiecik 500 mk.; Administrator Dóbr Kodrąb, p. Podczaski 10-ęć metrów kartofli; Administrator Dóbr Maluszyn p. Wereżyński, worek kaszy; p. Marja Siemieńska z Dubidz pozostałe po „Sierocieńcu" w Murowańcu 240 rubli. Za powyższe ofiary składamy ofiarodawcom najserdeczniejsze podziękowanie

ZARZĄD.

W niedzielę dnia 6 bm. w lokalu szkoły im. Królowej „Jadwigi" odbyło się zebranie nadzwyczajne Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, oddziału pow. Radomskowskiego. Jako punkt pierwszy porządku dzien. poruszoną została sprawa

reorganizacji „Ogniska". Zebrani członkowie jednogłośnie przyjęli wniosek prezydjum, opiewający, że: „w skład Ogniska wchodzi wyłącznie miejscowe nauczycielstwo". Po załatwieniu następnych punktów, zebrani wydali okólnik, który wzywa nauczycielstwo do składania ofiar na Górny Śląsk, opodatkowując się w minimalnej wysokości 100 mk. od osoby.

Ofiarność na plebiscyt. W dziale ofiar można zauważyć, że dużo składek płynie od **dziatwy szkolnej**. Jest to bardzo dobry objaw, gdyż młode pokolenie przyzwyczaja się już do ofiarności na cele narodowe. Świadczy to także pochlebnie o kierownikach szkół, którzy budzą te szlachetne uczucia.

Na wyróżnienie zasługują także **O. O. Dominikanie z Gidel**, którzy zebrali z górą 36 tysięcy mk. i wpłacili do Komitetu Plebiscytowego. Cześć im za to!

Z miejscowego Oddziału P.T.C.K. W d. 6 marca r. b. odbyło się zwyczajne walne zgromadzenie miejscowego oddziału Czerwonego Krzyża. Do zarządu wybrani zostali: na prezesa p. Stefan Kryński, na zastępcę Dr. Ignacy Gurbski—obaj ponownie, na skarbnika p. Antoni Surawski, na kasjera p. Wacław Sobieszczański. Członków odział liczył 2932, z których 4 dożywotnich, 2823 rzeczywistych i 105 wspierających. Ze składek i ofiar zebrana była suma 114.676 mk. 96 f., z czego wydano na potrzeby żołnierza polskiego 52035 mk. 65 f. i po odtrąceniu innych wydatków, pozostało w kasie 24.421 mk.

Zaufanie, którem obdarzyło walne zgromadzenie pp. inż. Kryńskiego i Dr. Gurbskiego, słusznie im się należy, gdyż bardzo pożytecznie pracują na tem szlachetnem polu społecznem. Oby znalazło się więcej takich działaczy!

Nowa placówka. Grono Zjednoczonych Stolarzy zbudowało tartak parowy, oraz warsztaty stolarskie przy ul. Przedborskiej, na placu własnym, nabytym od p. Grodzickiego. W czwartek odbyło się poświęcenie zakładów przez Ks. Dziek. Jankowskiego, który po pięknem przemówieniu okolicznościowem złożył życzenia pomyślnego rozwoju przedsiębiorstwu; przemawiali również pp: Szwedowski, rad. Świderski, radca miejski Oczkowski, życząc właścicielom spółki powodzenia. Powstanie spółki należy zawdzięczyć niezmordowanej pracy pp. Lipińskiego, Dawida, Jeznacha, Michonia, Gasika i innych; kierownictwo mechaniczne spoczywa w rękach znanego fachowca p. Ant. Łęskiego.

Nowej placówce „Szczęść Boże".

Z życia towarzyskiego. Grono tutejszej młodzieży staraniem p. Semkowa, nauczyciela szkół miejskich, pod kierunkiem reżysera p. C. Krzyżanowskiego dało przedstawienie, z którego czysty dochód przeznaczono na plebiscyt w sumie 6739 mk. Grano dwie sztuczki: „Opiekuna w zalotach" i „Młynarza i Kominiarza", z czego początkujący amatorzy wywiązali się poprawnie, a na szczególną uwagę zasługują: p. W. Królikowska i p. M. Misiak.

Grono to, mimo rozmaitych przeszkód, ma zamiar, co pewien czas, dawać przedstawienia na różne cele.

Jarmark. W poniedziałek d. 21 bm. odbędzie się w Radomsku wielki przedświąteczny jarmark.

Nadzwyczajne zebranie Członków Tow. Rolniczo-Handlowego, zapowiedziane na dzień 16 marca nie odbyło się z powodu nieprzybycia wymaganej ustawą odpowiedniej ilości członków. Następne zebranie odbędzie się w **dniu 30 marca** br., którego postanowienia będą prawomocne bez względu na liczbę przybyłych. Zarząd apeluje do Kółek Rolniczych, Stow. Spożywczych i wszystkich Członków zamiejscowych, aby się stawili w komplecie, gdyż są do zdecydowania bardzo ważne sprawy, które mogą wpłynąć na cały rozwój Towarzystwa.

Uchwały Rady Miejskiej. Z posiedzenia w d. 21/ II. 5/III 1921 r.

Postanowiono zgodnie z wnioskiem Komisji wydzierżawić cegielnię S. M. Fajermana na 6 lat i przystąpić do budowy łaźni miejskiej i budynków szkolnych.

Zatwierdzono statut o miejskim podatku dochodowym na rok 1920/1.

Uchwalono zgodnie z wnioskiem Zarządu miasta, uwzględniając prośbę pracowników miejskich, podnieść pensje i płace zarobkowe o 50% od d. 15/II 21 r.

Rozciągnąć wyżej oznaczoną podwyżkę na członków Zarządu miasta od tegoż terminu.

Uchwalono wszcząć starania u władz wyższych o przyłączenie wsi: Folwarki i Zakrzówek do miasta celem wydzielenia gminy miejskiej m. Radomska w Sejmiku powiatowym.

Nominacja. Min. Sprawiedliwości mianowało p. Wincentego Waleckiego, b. referenta powiatowego, komornikiem w Radomsku przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie.

Min. Poczt i Telegr. wydało rozporządzenie w sprawie przyjmowania telegramów i zgłaszań rozmów telefonicznych w niedziele i święta bez ograniczeń tak, jak i w dnie powszednie, przy pobraniu normalnej opłaty.

Na zjazd Kółek Rolniczych do Warszawy delegowani zostali pp. Szpryngier i Morga.

Ś. p. Stanisław Jastrzębski zmarł w dniu 10 marca br., zaraziwszy się tyfusem plamistym przy spełnianiu czynności dezynfenktora szpitala epidemicznego № 28 w Radomsku. Zmarł w pełni sił, mając lat 39, rokując najlepsze nadzieje.

Gdy w 1914 r. pierwsze strzały armatnie oznajmiły światu początek strasznej wojny — był wtłoczony przemocą mobilizacji w szeregi wrogiej armji rosyjskiej. Jednak już w 1917 r. wstępuje w szeregi 1-ej Dywizij Strzelców Poleskich; odtąd dzieli dolę i niedolę formacyj Poleskich na kresach, biorąc czynny udział w bitwach pod Brzeżanami i Husiatynem. Następnie jako sierżant felczer, zostaje przydzielony do Głównego szpitala 1-go Poleskiego Korpusu w twierdzy Bobrujsk, gdzie przebywa wszystkie koleje 1-go Korpusu łącznie do przymusowej demobilizacji.

5 lipca 1918 r. po demobilizacji wyjeżdża do Kijowa, skąd dopiero po wkroczeniu tam wojsk polskich powraca do kraju.

W pamiętne dni sierpniowe wstępuje jako ochotnik w szeregi obrońców Ojczyzny i w listopadzie 1920 r., jako ur. w 1883 r., zostaje zdemobilizowany; potem poświęca się walce z durem plamistym, i ginie na tym

posterunku.

Śpij spokojnie zacny obywatelu, albowiem serce Twe biło zawsze i jedynie dla Polski.

Przejazd przez Radomsko Ślązaków na głosowanie.

Dnia 16-go marca rb. dworzec Radomskowski zapełnił się przedstawicielami najrozmaitszych organizacyj społecznych tak miasta jak i okolicy, aby powitać w przejeździe Górnoślązaków. Przed godz. 5-tą po południu zajechał na dworzec specjalny pociąg ze Ślązakami. Gdy pociąg stanął, orkiestra zagrała rotę Konopnickiej: „Nie rzucim ziemi".

Imieniem Towarzystwa Rolniczego powitał Górnoślązaków prezes tegoż Towarzystwa p. Ksawery Święcicki, imieniem Macierzy Szkolnej przemówił p. A. Szwedowski. Porównał on chwilę tę z chwilą, kiedy to przez Radomsko przejeżdżały zbrojne zastępy wojsk polskich przybyłych z dalekich ziem z generałem Hallerem, aby wzmocnić walczące hufce i odnieść zwycięstwo.

„Wy Rodacy, mówił, to nasze zastępy, uzbrojone nie w stal, ale w wielkiego ducha polskiego, spieszące dziś na te rodzinne łany prastarej ziemicy polskiej, by wzmocnić szeregi braci Ślązaków i odnieść ostatnie zwycięstwo nad odwiecznym wrogiem prusakiem". Pierwszy z przejezdnych Ślązaków odpowiadał ksiądz, dziękując serdecznie za okazane uczucia wielkiej miłości do braci Ślązaków oraz za słowa pokrzepienia. Następnie mówił Ślązak. Z przemówienia jego biła wielka wiara w zwycięstwo. Zakończył przemówienie okrzykiem: „Niech żyje Polska!" Orkiestra zagrała hymn „Jeszcze Polska nie zginęła!" i wśród okrzyków na cześć Polski i Śląska pociąg pomknął w dalszą drogę.

Ze Stow. Właścicieli Nieruchomości.

Odbyło się posiedzenie Rady Nadz. w sali obrad Magistratu pod przew. p. Ligęzy i sekretarza p. Żuławińskiego. Poruszono sprawę stawki ubezpieczeniowej od nieruchomości, zalecając podniesienie oszacowań takowych, wedle norm odpowiednich do obecnych czasów. Przyjęto do wiadomości rachunki ze sprowadzonych towarów, z których zysk osiągnięto około 8 tys. marek; złożone dobrowolne wkłady na zakup towarów mogą być wycofane przez członków po kursie dwie marki za 1 rubla. -Obywatele narzekali na brak możności nabycia drzewa z lasów miejskich, niezbędnego na reperacje i remont domów mieszkalnych, aczkolwiek całe poręby się wycinają, -odpowiadał radca miejski p. Fr. Oczkowski, iż gospadarkę leśną prowadzi się obecnie racjonalnie i w miarę możności obywatele na ten cel pewną ograniczoną ilość drzewa z lasów otrzymają. P. Żuławiński mówił o ogólnym braku materjałów budowlanych, potrzebnych do powstrzymania walących się domów, wskazywał na konieczność wyjednania u Rządu ulgowej pożyczki na ten cel, by niezamożnym chałupnikom przyjść z pomocą; postanowiono w tych sprawach poczynić odpowiednie starania.

Kwestję odstąpienia ziemi, przy ul. Brzeźnickiej naprzeciw Rzeźni, p. Fajermanowi za dzierżawę cegielni szeroko omawiano, Rada Nadz. projekt ten potępiła i spodziewa się, że Sejmik Pow. uchwały Rady Miejskiej w tym względzie nie zaakceptuje, wychodząc z założenia, iż miasto wyzbywa się niepotrzebnie frontowej połaci ziemi, mającej przyszłość wielką przy rozbudowie miasta; równoważnik za dzierżawę należy znaleźć inny, taki co by nie był szkodliwy dla miasta.

Na wniosek Dyr. Niemca postanawiono urządzić wiec sprawozdawczy p. p. radnych, piastujących mandaty ze Stow. Właść. Nieruch. Na przedstawiciela Stowarzyszenia do Urzędu Mieszkaniowego powołano p. M. Świderskiego. Po omówieniu drobnych spraw posiedzenie o godz. 12-tej w nocy zakończono.

Ś. † P.

Ignacy Bartnicki

obywatel m. Ciechocinka, rodak tutejszy.

Zmarł d. 3 marca br. przeżywszy lat 86.

Jako człowiek zacny i szlachetny był otoczony powszechnym szacunkiem.

Cześć Jego pamięci!

Konstytucja została uchwalona!

Z wnioskiem kompromisowym między stronnictwami co do art. 126 następującym: „Drugi sejm, zebrany na podstawie tej konstytucji, może dokonać rewizji ustawy konstytucyjnej własną uchwałą, powziętą większością trzy piątych głosów przy obecnych conajmniej połowie ustawowej liczby posłów.

Uchwalono **senat**, który lewica przyjęła słabą wrzawą.

Od Wydawnictwa.

Od czasu ustalenia wysokości obecnej prenumeraty koszta druku i papieru wzrosły o 50 %, jednak stałym prenumeratorom nie podwyższaliśmy ceny, gdyż przynajmniej na kwartał pragniemy określić przedpłatę i już nie zmieniać jej. Od 1-go kwietnia koszta wydawnictwa wzrosną o 100 %, więc też, chcąc egzystować, musimy podnieść prenumeratę do 40 mk. miesięcznie, a 120 mk. kwartalnie, z przesyłką pocztową. W porównaniu z innemi tygodn. „Gazeta Radomskowska" kosztuje bardzo tanio.

Warszawskie pisma ludowe które należą do tanich podniosły prenumeratę do 200 mk. kwartalnie z przesyłką, gdyż tego wymaga konieczność.

Ufamy, że podniesienie przedpłaty nie wpłynie na zmniejszenie liczby czytelników naszej gazety, która nie chce robić na wydawnictwie interesów, a tylko pragnie służyć dalej dobrej sprawie.

Odpowiedzi Redakcji.

P. K. N. Prosimy o przybycie do Redakcji celem złożenia całkowitego i wyraźnego podpisu, poczem artykuł dopiero zamieścimy.

„Wiadomości z Dmenina" nie zamieścimy, gdyż nie są stwierdzone wiarogodnym podpisem.

Od Redakcji

Z braku miejsca w tym № wiadomości z okolicy, listy, odpowiedzi i t. p. oraz wykazy ofiar na plebiscyt i na „Święcone dla żołnierza" będą umieszczone w świątecznym numerze, który wyjdzie w 10-ciu stronnicach.

Bilans

roku 1920 (pierwszego) operacyjnego Stowarzyszenia „Radomskowski Młynarz Polski“.

Stan czynny.				Stan bierny.			
Kasa	Mk.	29685.	07.	Kapitał udziałowy	Mk.	55100.	00
Towary	„	116465.	11.	„ rezerwowy	„	1900.	00
Ruchomości	„	4646.	12.	Odbiorcy i dostawcy	„	35992.	65
% % papiery	„	5200.	—	Związek Młynarzy	„	11053.	55
Dłużnicy	„	4511.	50.	Zysk	„	56461.	50
Ogólnie	Mk.	160507.	70.	Ogólna	Mk.	160507.	70

Rachunek strat i zysków.

Winien				Ma.			
Kosztą handlowe	Mk.	40351.	07.	Zysk od sprzedaży towarów	Mk.	146074.	74.
„ biurowe i utrzymanie personelu	„	45406.	04.	Na różnicy kursu Rb. i Mk.	„	331.	00.
Manko na nafcie i oliwie	„	3733.	62.	% % za dyskonto weksli		120.	00.
% % za pożyczkę	„	2176.	51.	Od sprzedaży komisowej	Mk.	1630.	00.
Czysty zysk	„	56461.	50.				
	Mk.	148.128—74.			Mk.	148128.	74.

Drobne ogłoszenia.

Sacharyna oryginalna, francuska, monopolowa dla członków po 2 pudełeczka po cenie 40 mk, na kupon № 22 w Koop. Rzemieślnik.

Nafta do nabycia dla Członków Kooperatywy „Rzemieślnik“ w Stow. „Gwiazda“ na kupon № 23.

Dom do sprzedania, częściowo murowany i placu około 3,500 metr. kwadr. może być z kawałkiem ziemi, cena b. przystępna. Wiadomość w Redakcji.

Zginął notes, zawierający świadectwa, oraz kartę powołania wydaną przez P. K. U w Radomsku na nazwisko Wawrzyńca Żebrawskiego z Orzechowa gm. Dmenin. Znalazca zwróci takową do gminy za wynagrodzeniem.

Wóz parokonny cięższy, drugi lekki w stanie dobrym i bryczka do sprzedania. Żelazna № 20.

Do sprzedania dwukółka na oliwnych osiach, oraz wolant w Zakładzie Lakierniczo-powozowym p. Dukalskiego ul. Piotrkowska 6.

Poszukuję mieszkania z kuchnią, jedno lub dwupokojowego w mieście. Oferty proszę składać w Redakcji dla „Potrzebującego“.

Skradziona została karta powołania wydana przez P. K. U. w Radomsku na nazwisko Jana Chamali z Ligoty gm. Konary. Łaskawy znalazca zechce zwrócić takową do Redakcji.

Skradziona została karta powołania wydana przez P. K. U. w Radomsku na nazwisko Jana Jerika z Lgoty gm. Konary. Łaskawy znalazca zwróci takową do Redakcji.

Skradziona zosstała karta powołania wydana 28 Sierpnia 1920 r. przez P. K. U. w Radomsku na nazwisko Ludwika Janiszewskiego z Dąbrowy Zielonej. Łaskawy znalazca zechce zwrócić takową do Redakcji.

Skradziono portfel w oprawie płóciennej zawierający 3000 mk. oraz Wojskową kartę odroczenia wydaną 25 Sierpnia 1920 r. przez P. K. U. wRadomsku na nazwisko Franciszka Szymczaka z Sulmierzyc. Łaskawy znalazca zechce zwrócić takową do Redak. lub do gm.

Skradziona została karta powołania wydana przez P. K. U. w Radomsku na nieograniczony termin na nazwisko Bronisława Dębskiego ze wsi Zawady gminy Konary.

Zgubiono kartę bezterminowego urlopowania wydaną przez P. K. U. w Radomsku na nazwisko Antoniego Kamińskiego ze wsi Karczewice gm. Garnek. Znalazca zwróci do Redakcji.

Skradziono portfel zawierający 1000 mk. oraz kartę powołania wydaną 17 Sierpnia 1920 r. przez P. K. U. w Radomsku na nazwisko Jana Reka z Woli Blakowej gm. Brudzice. Uprasza się łaskawego znalazcę o odniesienie takowej do Redakcji, lub do gm. Dmenin.

Skradziono kartę odroczenia, oraz 100 mk. wydaną 18 marca 1920r. na nazwisko Władysława Ostrowskiego z Dworszowic gm. Brzeźnica. Uprasza się łaskawego znalazcę o odniesienie takowej do Redakcji, lub pod adresem gm. Brzeźnica.

Zeszłego miesiącu zgubiono wraz z notesem kartę odroczenia wydaną przez P. K. U w Radomsku na nazwisko Bolesława Dominiaka z Dmenina. Łaskawy znalazca zwróci Redakcji lub pod adres: gmina Dmenin.

W styczniu bieżącego roku zgubioną została, lub wykradziona karta odroczenia wydaną przez P. K. U. w Radomsku na nazwisko Gajaka Germana z Woli Malowanej. Łaskawy znalazca zwróci do Redakcji lub pod adresem: gm. Dmenin wieś Wola Malowana.

Zginęła karta odroczenia wydana 19 stycznia 1920 r. przez P. K.U. w Radomsku na nazwisko Ryszki Józefa ze wsi Ochotnika. Łaskawy znalazca zechce zwrócić takową do Redakcji lub do gminy Masłowice.

Skradziona karta zagraniczna i Legitymacja z Biura Pośrednictwa Pracy na imię Grzegorza Jąrzęckiego z Brzeźnicy Starej. Łaskawy znalazca zechce zwrócić takowe do gminy Brzeźnicy.

Zginęła karta odroczenia na imię Władysława Turlejskiego w Radomsku. Znalazca zechce zwrócić do Red.

Lekcje francuskiego (konwersacja, literatura, historja, gramatyka). Wiadomość w Redakcji codzień od 12—2 p. p.

Zginęła karta powołania wydana w P.K.U. w Radomsku, na imię Wincentego Chybalskiego z Kietlina.

Zginęła karta powołania z P. K. U. w Radomsku na nazwisko Jana Filochy z Rudki, gm. Wielgomłyny.

Zginęły dokumenty zwolnienia wydane przez Baon Wartowniczy w Poznaniu na nazwisko Stanisława Gałwy z Wiewiórowa gm. Dobreszyce. Znalazca zwróci takowe do Redakcji.

Skradziona została karta powołania wydana przez P. K. U. w Radomsku na nazwisko Wawrzyńca Chrząszcza w Dębowca gm. Zamoście. Łaskawy znalazca zwróci do Redakcji.

Skradziono kartę powołania wydaną przez P. K. U. w Radomsku na nazwisko Józefa Mielczarka z Dworszowic Kościelnych gm. Brzeźnica. Łaskawy znalazca zwróci do Redakcji.

Sprzedam torf do wyrznięcia w większej i mniejszej ilości, gatunek dobry, plac suchy zbyt odpowiedni do sprzedania. W okolicy między Wielgomłynynami a Żytnem w połowie drogi przy trachcie. Miejscowość odpowiednia pod młyn parowy. Adres: Józef Pieśniewski w Działoszynie ziem. Wieluńska.

Zginęła karta powołania wydana przez P. K. U. w Radomsku na nazwisko Piotra Strzelczyk z Ochotnika gm. Masłowice. Łaskawy znalazca zechce zwrócić takowe do Redakcji.

Zginęła karta nieograniczonego urlopu wydana przez P.K.U. na nazwisko Piotra Nowaka felczera weterynarji ze wsi Kruszyna gm. Wielgomłyny.

Zginęła karta nieogranicz. urlopu wydana przez P. K. U. na nazwisko Antoniego Pawlusa ze wsi Kruszyna gm. Wielgomłyny.

Zginęła karta powołania bezterminowa wydana przez P. K. U. w Radomsku na nazwisko Mateusza Molika ze wsi Goszczowa gm. Wielgomłyny.

Zginęła karta powołania wydana przez P. K. U. w Radomsku na nazwisko Antoniego Malczyka z Maluszyna. Łaskawy znalazca zechce zwrócić takową do Redakcji.

Zginęła karta powołania wydana przez P. K. U. w Radomsku na nazwisko Jana Majki z Grodziska gm. Koniecpol.

Zginął paszport na nazwisko Ireny Ukropczykówny z Radomska. Znalazca zechce zwrócić do Magistratu.

Skradziono w Częstochowie dowód osobisty na nazwisko Andrzeja Kieruzala z Wiewca gm. Zamoście. Łaskawy znalazca zwróci takowy do Redakcji.

Skradziono książkę zawierającą 1000 mk. oraz kartę powołania wydaną przez P.K.U. w Radomsku na nazwisko Walentego Loty, Dębowiec gm. Zamoście. Łaskawy znalazca zechce zwrócić takową do Redakcji.

Skradziono książkę spółkową oraz kartę powołania wydaną z P. K. U. na jarmarku w Pławnie, na nazwisko Władysława Łapety ze wsi Jacków gm. Kruszyna.

Zgubiono kartę powołania wydaną przez P. K. U. w Radomsku na imię Romana Stępnia ze wsi Barycz gm. Maluszyn.

Zginęła karta powołania z P. K. U. Antoniego Darosa, Krzętów, gm. Maluszyn.

Skradziono kartę powołania wydana przez P. K. U. w Radomsku na nazwisko Andrzeja Jęczmyka ze wsi Okołowic gm. Koniecpol.

Skradziono kartę powołania wydana przez P. K. U. w Radomsku na nazwisko Marcina Gieronia ze wsi Grodzisk gm. Koniecpol.

Skradziono kartę odroczenia wydaną przez P. K. U. w Radomsku na nazwisko Stefana Smolarskiego ze wsi Radoszewnice gm. Koniecpol.

Skradziono kartę powołania zapasową wydaną przez P. K. U. w Radomsku na nazwisko Kaczmarzyka Jana ze wsi Aleksandrów gm. Koniecpol.

Zginęła karta powołania wydana przez P. K. U. w Radomsku na nazwisko Jana Kloca z Maluszyna. Łaskawy znalazca zechce zwrócić takową do Redakcji.

Zginęła karta powołania wydana przez P. K. U. w Radomsku na nazwisko Jana Kancerka z Maluszyna. Łaskawy znalazca zechce zwrócić takową do Redakcji.

Zginęła karta powołania wydana przez P. K. U. w Radomsku na nazwisko Józefa Bąka z Maluszyna. Łaskawy znalazca zechce zwrócić takową do Redakcji.

Zginęła karta powołania wydana przez P. K. U. w Radomsku na nazwisko Franciszka Kałużny z Kryszoki gm. Rząśnia. Łaskawy znalazca zechce zwrócić takową do Redakcji, lub też do gminy.

Zginęła karta powołania wydana przez P. K. U. w Radomsku na nazwisko Jana Stefaniaka z Silnicy gm Żytno. Upraszа się znalazcę o łaskawe oddanie takowej do Redakcji.

Zginęła karta powołania wydana przez P. K. U. w Radomsku na nazwisko Abe Korenberga z gminy Koniecpol Znalazca zwróci do Gminy.

Zginęła karta powołania wydana przez P. K. U. w Radomsku na nazwisko Tadeusza Banaszczyka z Leonowa gm. Masłowice. Znalazca zwróci łaskawie takową do Redakcji.

Zginęła karta powołania wydana przez P. K. U. w Radomsku na nazwisko Józefa Kłosińskiego z Chełma gm. Masłowice. Znalazca zwróci takową do Redakcji.

Zginęła kartę powołania wydana przez P. K. U. w Radomsku na nazwisko Stanisława Chrapka ze wsi Chełmo gm. Masłowice.

Zginęła karta powołania wydana przez P. K. U. w Radomsku na nazwisko Wojciecha Migodzińskiego ze wsi Chełmo gm. Masłowice.

Skradziono pieniądze i kartę powołania wydane przez P. K. U. w Radomsku na nazwisko Władysława Stypy z Chełma gm. Masłowice.

Zginęła karta powołania wydana w sierpniu 1920 r. przez P. K. U. w Radomsku na nazwisko Bronisława Cieciury z Strzelec Małych gm. Masłowice. Znalazca zechce zwrócić takowę do Redakcji.

Zginęła karta powołania wydana w sierpniu 1920 r. przez P.K.U. w Radomsku na nazwisko Jana Michalskiego ze Strzelec Małych gm. Masłowice. Znalazca zechce zwrócić takową do Redakcji.

Zginęła karta powołania wydana 3 lipca 1920 r. przez P.K.U. w Radomsku na nazwisko Józefa Włodarczyka z Chełma gm. Masłowice. Znalazca zechce zwrócić takową do Redakcji.

Zginęła karta powołania wydana przez P. K. U. w Radomsku na nazwisko Jana Piętosa z Korytna gm. Masłowice. Łaskawy znalazca zechce zwrócić takową do Redakcji.

Zginęła karta powołania wydana przez P. K. U. w Radomsku na nazwisko Adama Majchrzaka z Cyganki gm. Masłowice. Znalazca zechce zwrócić takową do Redakcji.

Zginęła karta powołania wydana przez P. K. U. w Radomsku na nazwisko Józef Wróbel z Kawęczyna gm. Masłowice. Łaskawy znalazca zechce zwrócić takową do Redakcji.

Zginęła karta powołania wyd. przez P. K. U. w Radomsku na nazwisko Józefa Kubicz gm. Kobiele. Łaskawy znalazca zechce zwrócić takową do Redakcji.

Zginęła karta powołania wyd. przez P. K. U. w Radomsku na nazwisko Tomasza Gory, Olbrachcice gminy Zielona Dąbrowy. Łaskawy znalazca zechce zwrócić takową do Redakcji.

W czasie pożaru w Brzeźnicy Starej w Grudniu została zagubiona karta powołania wydana przez P. K. U. w Częstochowie na nazwisko Michała Jedlińskiego z Brzeźnicy Starej. Znalazca zwróci takową do Redakcji.

Zgubiona karta powołania wydana przez P.K.U. na imię Adama Filejskiego ze wsi Sadów gm. Maluszyn

Spaliła się karta odroczenia wydana przez P. K. U. na imię Jana Ślęzaka ze wsi Sadów gm. Maluszyn.

Zgubiono kartę powołania przez P. K.U. wydana na imię Władysława Kościańskiego ze wsi Mosty gminy Maluszyn.

Zginęła karta powołania wyd. przez P. K. U. w Radomsku na imię Jana Barysia ze wsi Krzętów gm. Maluszyn

Zgubiono kartę powołania wydaną przez P. K. U w Radomsku na imię Jana Kurtza z Gminy Dmenin.

Zgubiono kartę wojskową urlopowaną wydana przez P. K. U. w Radomsku na imię Franciszka Kościańskiego z gminy Maluszyn.

Zginęła karta powołania wyd. przez P. K. U. w Radomsku na nazwisko Józefa Zagórskiego z Woli Blakowej gm. Brudzice. Łaskawy znalazca zechce zwrócić takową do Redakcji.

Zginęła karta powołania wyd. przez P. K. U. w Radomsku na nazwisko Stanisława Góreckiego z Woli Blakowej gm. Brudzice. Łaskawy znalazca zechce zwrócić takową do Redakcji.

Zginęła karta powołania wyd. przez P. K. U. w Radomsku na nazwisko Tomasza Wieczorka ze Szczepocic gm. Stobiecko. Znalazca zechce zwrócić takową do Redakcji.

Zginęła karta powołania wyd. przez P. K. U. w Radomsku na nazwisko Antoniego Gałwy z Wiewierowa gm. Dobryszyce. Znalazca zwróci do Redakcji.

Zgubiono kartę zwolnienia wydaną przez I baterję II dywizjonu Artylerji Konnej. Kadra Góra Kalwarja na nazwisko Józefa Wąsowicza z Rzejowic.

Redaktor i Wydawca Michał Świderski. Drukarnia Polska Henryka Kanclera w Radomsku.